

Lwów miastem niemieckim (!)

Rekord bzdurstw niemieckiego pisma

BERLIN, 19. 6. Bezkonkurencyjny rekord bzdurstw bije ponie-
działkowa „Ost-Deutsche Morgen-
post“ w artykule, starającym się
dowieść, że Polacy nigdy nie byli
i nie będą narodem morskim.

„Handel na morzu Czarnym —
pisze dziennik — trwał tak długo,
póki Polska dzierżyła w rękach
swych ten handel, prowadzony
przez kupców ze Lwowa, który —
ciągnie bez zająknięcia „Ost-
Deutsche Morgenpost“ — od stu-
lęci był miastem niemieckim (!).
Eksport węgla ze Śląska do
Gdyni przez magistralę kolejową
jest — zdaniem dziennika —

szturem. Z rozbrajającą szcze-
rością stwierdza on, że jedyną
normalną drogą transportową dla
polskiego węgla byłaby Odra.
„Polska — kończy dziennik —
nie pragnie budować nad morzem,
pragnie ona tylko zniszczenia.

Chce zdobyć Prusy Wschodnie,
szwedzki Gotland i duńskie Born-
holm i Laland, gdyż te punkty
stać się mają bazą dla polskich
łodzi podwodnych, które następ-
nie nieść będą zniszczenie naro-
dom sąsiednim“.

Śmierć 18 Arabów

Nowy zamach żydów w Haifie Tłum Arabów ukamienował żyda

LONDYN, 19. 6. Ponurym akom-
paniamentem do sobotniej mowy
min. MacDonalda, broniącego w
Genewie brytyjskiego planu przys-
łoci Palestyny, był nowy straszny
w swych skutkach zamach bom-
bowy, dokonany dziś rano przez
żydów w Haifie.

Bomby o niezwyklej sile wybu-

chowce na arabskim rynku jarzyny
wym oraz w dzielnicy żydowskiej
pod górą Karmel. WYBUCH NA
RYNKU ARABSKIM, który już
kilkakrotnie był widownią krwa-
wych masakr, wywołany przez pod-
łożoną nocą bombę. SPOWODO-
WAŁ ŚMIERĆ 18-TU I PORANIE-
NIE 24 ARABÓW.

Natychmiast po wybuchu TŁUM
rozwoleczonych Arabów UKAMIE-
NOWAŁ ZNAJDUJĄCEGO SIĘ
W POBLIŻU ŻYDA oraz rzucił się
na ciężarówkę policyjną, stojącą
przed komisariatem, niszcząc ją i
raniąc szofera.

Władze celem zapobieżenia dal-
szym demonstracjom ogłosiły w
mieście stan wyjątkowy. Wojsko
obsadziło wszystkie punkty strate-
giczne, powstrzymano cały ruch
kołowy, a sklepów w ogóle nie
otwarto.

W późniejszych godzinach ran-
nych tłum zawaolowanych Mutzu-
manek demonstrował pod oknami
konsulatu niemieckiego. Policja
rozproszyła demonstrantów. W mie-
ście przywrócono spokój, jednakże
ciągle jeszcze istnieje niebezpie-
czeństwo wystąpienia ze strony roz-
woleczonych mas Arabów.

Przez zagarnięcie Gdańska

Niemcy pragną opanować Polskę

Zdemaskowane plany hitlerowskie

PARYŻ, 19. 6. Wystąpienie
gdański ministra Goebbelsa, pisze,
że przez obelgi i groźby sprawa
Gdańska nie zostanie uregulowa-
na. Przeciwnie, wystarczyłoby
rozproszenie atmosfery gwałtu i
nienawiści, panującej nad Euro-
pą na to, aby w ogóle ta sprawa
nie została stawiana na porządku
dziennym.

„Action Française“ podkreśla
ironicznie, że teoria przetrze-
nia, niezbędnej do życia — zdaniem
Niemców i ministra Goebbelsa —
stosuje się tylko do Niemiec. Nie
ma ona jednak zastosowania w
stosunku do innych, a w szczegól-
ności do Polski.

„Excelsior“, komentując wystą-
pienie ministra Goebbelsa, pisze,
że przez obelgi i groźby sprawa
Gdańska nie zostanie uregulowa-
na. Przeciwnie, wystarczyłoby
rozproszenie atmosfery gwałtu i
nienawiści, panującej nad Euro-
pą na to, aby w ogóle ta sprawa
nie została stawiana na porządku
dziennym.

„Epoque“ pisze, że cała Polska
zachowuje swe niezłomne stano-
wisko. Tydzień kultury gdańskiej
i ostatnie manifestacje, dały po-
nownie możność stwierdzenia, że
Polska nie pozwoli się zastraszyć
i że potrafi nakazać poszanowanie
swych praw.

Na łamach „Populaire“ redak-
tor dyplomatyczny tego pisma
Bros Olette zamieszcza wstępny
artykuł p. t. „Gdańsk“, w którym
analizuje prawa historyczne Pol-
ski do Gdańska i wolę ludności
gdańskiej, konstatując, że gdyby
nie było ustroju terrorystycznego
w Gdańsku, to prawdopodobnie
nie byłoby w Wolnym Mieście więk-
szości na rzecz przyłączenia
Gdańska do Niemiec.

„Figaro“ zamieszcza artykuł
wstępny swego redaktora dypl-
matycznego Dormesson p. t. „Jas-
na sytuacja“, w którym ocenia
charakter mowy Goebbelsa jako
kampanię podburzania i zastra-
szania napewno przygotowaną
z góry.

Polska — kończy Dormesson —
nie ruszy się ani na krok ze stano-
wiska, które zajęła i które jest
stanowiskiem słuszności. Jesteś-
my przy boku Polski i stoimy za
nią bez dwuznaczników i bez za-
strzeżeń tak samo, jak i Anglia.
Ani mowy Goebbelsa, ani zwłoka
w negocjacjach z Moskwą nie
zmienia nic w sytuacji, która jest
zupełnie jasna. Albo Niemcy, które
występują z postulatami zgodzą
się negocjować z Polską na nor-
malnym terenie dyplomatycznym,
albo jeśli zechcą one narzucić coś
siłą, znajdą przeciw sobie całą
Europę i jej sojuszników.

KOPENHAGA, 19. 6. Wielki
konserwatywny dziennik „Jyl-
lands-Posten“ pomimo swego przy-
jaznego dla Niemiec stanowiska,
w ten sposób charakteryzuje osta-
tnie manifestacje gdańskie oraz
wizyty niemieckich ministrów w
Wolnym Mieście:

„Nasuwa się z konieczności
myśl, że wystąpienia tego rodzaju
mają swój zupełnie specjalny cel,
a w poszukiwaniu odpowiedniego
słowa trafia się na z lubością przez
propagandę niemiecką używane
wyrażenie: prowokacja. Takie re-
fleksje pojawiają się, gdy się zna
tatykę niemiecką z innych spraw
gdzie chodziło również o przygo-
towanie terenu pod żądania nie-
mieckie.

Taktyka ta jest specjalnie do-
stosowana do Polski, ponieważ
ona przeciwstawiła się Niemcom
z wielką potężną siłą, okazując
wolę obrony swych interesów.

Inny konserwatywny dziennik
„Nationaltidende“ pisze:
„Sprawa Gdańska nie może być
rozpatrywana jako odczuwany pro-
blem narodo- polityczny. —
Gdańsk to kwestia gospodarczego
i wojskowego bezpieczeństwa Pol-
ski.

Gdańsk jest kamieniem węgiel-
nym fundamentu, na którym Pol-

ska zbudowała swą mocarstwową
pozycję“.

SZTOKHOLM, 19. 5. „Stock-
holms Tidningen“ w koresponden-
cji specjalnego wysłannika stwier-
dza, że jego niemieccy rozmówcy
w Gdańsku doskonale zdają sobie
sprawę, że Gdańsk bez polskiego
zaplecza skazany jest na ruinę.
„Chodzi tylko o to — odpowiada-
ją niemieccy rozmówcy autora —
do kogo to zaplecze ma należeć.
W dniu, gdy zostanie utworzona
pierwsza środkowo-europejska
przestrzeń życiowa — rozwiązanie
tej sprawy nie będzie wykluczo-
ne“.

Jest to najdobitniejsze stwier-
dzenie, że dążność do opanowania
Gdańska stanowi w planach nie-
mieckich jedynie wstęp, a apetyty
niemieckie sięgają znacznie dalej.

Posel Szaulis w Truskawcu

Do Truskawca przybył litew-
ski posel z Warszawy p. Szaulis.
Spędzi on w Truskawcu krótki
okres urlopowy.

175 uciekinierów

z Niemiec ego zaboru
Na pokładzie statku „Sobieski“,
który ubiegłej soboty odpłynął do
Ameryki Południowej, było wśród
pasażerów 175 uciekinierów z Cze-
chosławacji, przeważnie oficerów
zawodowych, którzy udają się na
tufaczkę po różnych krajach.

♦ MLECZARNIA DANGLA Szpitalna 7 Najlepsze kolacje na białym świecie ♦

J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski udał się do Rzymu

JE ks. nuncjusz apostolski ar-
cybiskup Cortesi złożył w ostat-
nich dniach wizytę p. ministrowi
spraw zagranicznych Beckowi
oraz był przyjęty na posłuchaniu
przez P. Prezydenta R. P. prof.
Mościckiego.

Dnia 18 bm. wyjechał do Rzy-

mu JE ks. Nuncjusz Apostolski
arcybiskup F. Cortesi.

W okresie nieobecności Księdza
Nuncjusza w Polsce, która po-
trwa około miesiąca, kierowni-
ctwo nuncjatury objął ks. radca
Alfred Pacini.

Trąba powietrzna w stanie Minnesota

LONDYN, 19. 6. „Exchange Te-
legraph“ donosi z New Yorku, że
trąba powietrzna, która nawie-
dziła miasto Anoka w stanie Min-
nesota wyrządziła ogromne spu-

stoszenia. Liczba ofiar wynosi,
według pierwszych doniesień, 11
zabitych i 200 rannych. Setki do-
mów zawałło się.
Straty oceniane są na przeszło
800.000 dolarów.

Wilk w owczej skórze czyli Niemcy w obronie Litwy

BERLIN, 19. 6. „Berl. Boersen
Ztg.“ sugeruje dziś w bezczelny
sposób polskie zamiary w stosun-
ku do Litwy. Powołuje się dziennik
przy tym na rzekomą politykę okrą-
żającą, posługując się znanym już
niemieckim systemem „wilka w
owczej skórze“. Mówi o życiowych
interesach, które Polska posiadać
miała u swoich sąsiadów i które
zabezpieczyć by jej miały bezgra-
niczna swoboda.

Z niewiarogodną prawie czelno-

ścią oświadcza Berl. Boersen Ztg.,
iż w sferach litewskich panować
ma wzrastająca troska, gdyż na pod-
stawie własnego doświadczenia hi-
storycznego, jak i ostatnich wypad-
ków grozi Litwie z Litwy ze strony
Polski wielkie niebezpieczeństwo,
zapominając przy tym widocznie o
grabieżni ziemi kłajpedzkiej, oświad-
cza dziennik: „Jeśli chodzi o Litwę,
trzeba dać jej pewność, że przejdzie
ona przez okres burzy z nieogranic-
zoną wolnością i samodzielnością“.

Nieściśle informacje o koncentracji wojsk niemieckich

W ostatnich czasach pojawiły
się w prasie całej Europy wiado-
mości o koncentracji wojsk nie-
mieckich w Słowacji. Pochodzą
one od agencji czeskiej w Paryżu.
W związku z tym należy stwier-
dzić, że jak dotąd brak poważnych
danych na potwierdzenie tych

wiadomości i że są one bardzo nie-
ściśle, wymieniają bowiem nume-
ry pułków, dywizji i eskadr lotni-
czych nieistniejących oraz nazwi-
ska generałów, którzy rzekomo
mają być w Słowacji, a faktycznie
przebywają bez przerwy w Berli-
nie.

Prąd o wysokim napięciu

włączono w ogrodzenie koncesji

Ciche rokowania W Tien-Tsinie?

LONDYN, 19. 6. Premier Cham-
berlain w Izbie Gmin złożył o-
świadczenie na temat sytuacji w
Tientsinie. Premier oświadczył, że
żądanie wydania Japończykom
4-ch Chińczyków zostało skompli-
kowane przez dołączenie doń sze-
regu spraw o znacznie większej
doniosłości wchodzących w zakres
ogólnej linii politycznej.

Premier Chamberlain stwier-
dził, że rząd japoński nie przedsta-
wił w tej sprawie żadnych żądań
oficjalnych. Premier wyraził na-

dzieję, że może to jeszcze nastą-
pić. Minister spraw zagranicznych
Halifax przyjął dziś ambasadora
japońskiego, z drugiej zaś strony
ambasador brytyjski w Tokio
stara się wyjaśnić sytuację z rzą-
dem japońskim.

Rząd brytyjski w związku ze
sprawą tientsińską utrzymuje
łączność z rządem francuskim i z
rządem Stanów Zjednoczonych.

CZY POŚREDNICTWO U. S. A?
WASZYNGTON, 19. 6. W ko-
łach zbliżonych do rządu twier-

dzą, że Stany Zjednoczone wyra-
ziły gotowość pośredniczenia w
sporze angielsko-japońskim w
sprawie zatargu o koncesję w
Tientsinie. W tym celu udał się do
Tientsinu admirał Yarnell, który
ma być desygnowany na arbitra.

Dotychczas wiadomo, czy rząd
japoński zgodzi się na arbitraż.

ZAKULISOWE ROKOWANIA?

TOKIO, 19. 6. Sytuacja w Tient-
sinie pozostaje zasadniczo bez
zmiany. Jak donosi agencja Domei,
władze koncesji angielskiej
zwracały się za pośrednictwem
pewnego obywatela Stanów Zje-
dnoczonych do japońskiego konsu-
la generalnego Tassiro, zazna-
czając, że ze strony angielskiej
jest możliwa zgoda na niektóre
żądania japońskie. Tassiro odpo-
wiedział, że ponieważ blokada
jest w toku, nie może być mowy
o częściowym załatwieniu sporu.

PROTEST JAPONSKI

SZANGHAI, 19. 6. Japońskie
władze wojskowe złożyły u władz
angielskich w Szanghaju ostry
protest przeciwko wyładowaniu
przez kanonierkę brytyjską „Skar-
rat“ towarów w Wuhu

TIENTSIN, 19. 6. Japońskie
władze wojskowe w Tientsinie o-
głosiły, że od dziś w nocy przez
druty kolczaste, otaczające konces-
ję angielską i francuską, pusz-
czony zostanie prąd elektryczny o
napięciu 220 V., aby „zapobiec in-
cydentom“.

Samolot pasażerski
przeleciał Atlantyk
MARSYLIA, 19. 6. Wodnosamo-
lot „Atlantic Clipper“ przybył do
Marsylii o godz. 15 min. 22,
kończąc w ten sposób pierwszy
przelet przez Atlantyk z pasażerami.

Samolotem tym przybyło do
Marsylii 18 dziennikarzy amery-
kańskich.

Zorganizowane bojówki w Gdańsku napadają na Polaków

GDANSK, 19. 6. Ostatnio pobi-
ty został w Gdańsku pracownik
Rady Portu — Szynkowski, zatrud-
niony w Einlage. Dokonano rów-
nież napadu na obywatela gdań-
skiego narodowości polskiej tech-
nika Rady Portu — Mazurkowskie-
go, którego napastnicy poturbowa-
li.

Kilku uczniów szkoły morskiej
w Gdyni, odbywających praktykę
w Gdańsku, udało się w niedzielę
na Rynek Węglowy, chcąc usły-

szec mowę p. Goebbelsa. Gdy spo-
strzeżono, że są Polakami doszło
do zajęcia, w czasie którego dwóch
pobito i jednego przytrzymało.

Tę nową prowokację „Danziger
Vorposten“ bierze za asumpt do
klamliwego przedstawienia prze-
biegu zajęcia, przy czym dziennik
gdański pomawia pobitych uczi-
niów polskich o prowokację, a w
napadzie na uczniów polskich wi-
dzi „dowód dążenia Polaków do
wywoływania zamieszek“.

Groteskowa mowa która miała wzbudzić entuzjazm

W kołach politycznych podkreś-
lają, że ostatnia mowa Goebbelsa
w Gdańsku, nie przyniosła żad-
nych nowych momentów i nie sta-
nowi zagrożenia sytuacji. Skiero-
wana była ona raczej do opinii
niemieckiej gdańskiej, która —
zdaniem kierowników Rzeszy —
nie podciągnęła się do sytuacji.
Zresztą Goebbels, jako minister
propagandy, za politykę niemiec-
ką nie odpowiada. Inną też wagę
należy przywiązywać do jego słów

a inną do słów osób politycznie
odpowiedzialnych.

W mowie swej Goebbels wysu-
nął zasadę narodowościową, po-
wolywanie się na którą po zabo-
rze Czech i Moraw wygląda dość
groteskowo. Mógłby ją stosować
do Gdańska wówczas, gdyby mie-
szkańcy tam Niemcy nie mieli
możności swobodnego rozwoju
kulturalnego, ale o swobodzie tej
świadczy sam fakt przemówienia,
wygłoszonego przez niemieckiego
ministra propagandy.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo
biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Prasy Administracji Białostocka 20 tel. 106505
czynny godz. 1-20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9-19 Poznań 27 Grudnia 2. Wrocław —
Cyganek 34. tel. 153. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul. Sławkowska 3
PRENUMERATA miesięczna 12 odnośniecznie 6000 zł. na prowincji 2300 miesięcznie: wydanie B wraz z
premią 23.370 miesięcznie. Za krawiec 4.000 Wd B (z premią książkową) 550
za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekwizytów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolew — publicystyka polityczna, Jan Wyszewski — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Wiołek — informacje i doniesienia socjalne, Andrzej Piodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cielieński — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 75 gr. W dodatku nie-
dzielni 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 130 zł., opisy specjalne
— 3 zł., lekarstwa 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne
wyrazy. Tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą
(K.). Za terminy druku ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1. I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40